

Skangur, Życie gangstera

Życie gangstera ciężkie jest
Otwieram oczy, cud że budzę się znów
Przedemną ona jak cementowe buty
Jak lufa spluwy
Znów będzie dzień zatruty
Futro z lisa, kolia z pereł,
Diamentowe znów kolczyki,
Nowa suknia, kort z basenem,
Mam już tego dość!
Ty sprawiasz że przestać nie mogę, nie
Ty sprawiasz że.
Ty sprawiasz że przestać nie mogę, nie
Ty sprawiasz że.
I tak od rana chodzę w nerwach
O interesach myślę w nielicznych przerwach
Pomiędzy flirtem ze stadkiem mych kochanek
A wodospadem jej zachcianek.
W środę wyjazd na Hawaje,
Polowania na jelenie,
Bomba w aucie Żony Freda,
Ja mam już tego dość!
Ty sprawiasz że przestać nie mogę, nie
Ty sprawiasz że.
Ty sprawiasz że przestać nie mogę, nie
Ty sprawiasz że.
Ja mam już tego dość!
Ty sprawiasz że przestać nie mogę, nie
Ty sprawiasz że.
Ty sprawiasz że przestać nie mogę, nie
Ty sprawiasz że.